

6 listopada. 19

1791 T 2

Do

Pana Michała Kossakowskiego

biskupa Rooppa.

Przewodniczącego Delegacji Polskiego Towarzystwa

Takie postawienie sprawy byłoby pożądanem ze względu

Czerwonego Krzyża.

nato, że Radka trzymany jest w więzieniu przez Niemców i wobec

tego arcybiskup Włodpowiedzi na list Sz.Pana z dnia 1.XI.b.r.

Komendant polecił mi zakomunikować, iż uważa, że termin "jeńcy  
cywilni" został przez Sz.Pana potraktowany nieco za szeroko.

Wobec agitatorów bolszewickich, zaaresztowanych  
na terytorjum Państwa Polskiego, nie można będzie bez zastrze-  
żeń zastosować możliwości odtransportowywania ich do granic  
Rosyjskiej Republiki Sowieckiej, gdyż są oni jednak obywatela-  
mi Państwa Polskiego i wskutek tego nie można będzie bez  
uprzedniego zapytania ich o zgodę wysyłać ich do Rosji, tem-  
bardziej, że znaczna część ich jest dziś trzymana w więzieniu  
i karana administracyjnie.

W odpowiedzi na depeszę Sz.Pana z dnia 5.XI.19  
donoszę, że Komendant nic nie wie o tem, że kpt.Boerner pertrak-  
tował jakoby z Marchlewskim o sprawie uwolnienia arcybiskupa  
Rooppa. Komendant przypuszcza, że Marchlewski mówi pod tym  
względem rzeczy, niezgodne z rzeczywistością.

Komendant polecił zawiadomić Sz.Pana, iż zgadza  
się, ażeby Delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża w tej właśnie  
sprawie prowadziła pertraktacje z tem, że rząd polski odstawi  
Radka pod strażą do granicy bolszewickiej, wzamian za co rząd  
sowiecki uwolni i odstawi natychmiast do granicy Polski arcy-



6 listopada 19

1791/2

Do

Pana Michała Karsakowskiego

biskupa Rooppa.

Przewodniczącego Delegacji Polskiego Towarzystwa  
Czerwonego Krzyża.

Takie postawienie sprawy byłoby pożądanem ze względu  
nato, że Radek trzymany jest w więzieniu przez Niemców i wobec  
tego arcybiskup Roopp musiałby pozostawać w Rosji aż do chwili,  
kiedy Niemcy zdecydują się wypuścić Radka. Do terminu "jaścy  
cywilni" został przez Sz. Pana potraktowany nieco za szeroko.

Wobec agitatorów bolszewickich, zarejestrowanych  
na terytorjum Państwa Polskiego, nie można będzie bez zastrze-  
żeń zastosować możliwości odtransportowywania ich do granic  
Rosyjskiej Republiki Sowieckiej, gdyż są oni jednak obywatela-  
mi Państwa Polskiego i wskutek tego nie można będzie bez  
uprzedniego zapytania ich o zgodę wysłać ich do Rosji, tem-  
bardziej, że znaczna część ich jest dziś trzymana w więzieniu  
i karana administracyjnie.

W odpowiedzi na depeszę Sz. Pana z dnia 5. 11. 19  
donosząc, że Komendant nie wie o tem, że kpt. Kocner portret-  
tował jakoby z Marchlewskim o sprawie uwolnienia arcybiskupa  
Rooppa. Komendant przypuszcza, że Marchlewski mówi pod tym  
względem rzeczy, niesgodne z rzeczywistością.

Komendant polecił zawiadomić Sz. Pana, iż zgodzi  
się, ażeby Delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża w tej właśnie  
sprawie prowadziła pertraktacje z tem, że rząd polski odstawi  
Radka pod strażą do granicy bolszewickiej, w zamian za co rząd  
sowiecki uwolni i odstawi natychmiast do granicy Polski arcy-

FILSADRU  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York